

Joanna M. Michalak
Uniwersytet Łódzki
e-mail: joanna.michalak@onet.pl

Koncepcja uznania i jej pedagogiczne znaczenie

1. Wprowadzenie

Ostatnio można zauważyć wzrost zainteresowania pojęciem uznania, zwłaszcza wśród naukowców zajmujących się filozofią społeczną i polityczną. W dużym stopniu ta filozoficzna dyskusja została zainspirowana pracą Axela Honnetha *Struggle for Recognition*¹. Axel Honneth, filozof, wykładowca Uniwersytetu J.W. Goethego we Frankfurcie i następca Jürgena Habermasa, a także dyrektor frankfurckiego Instytutu Badań Społecznych (*Institut für Sozialforschung*), wniósł ogromny wkład do filozoficznego dyskursu wokół idei uznania. Niezwykła wartość rozważań Honnetha polega na tym, że prowokacyjnie zestawia różne sfery problemów społecznych, które zazwyczaj są analizowane niezależnie od siebie, i odsłania ich wzajemne powiązania. Honneth, podważając wiele obiegowych przekonań i dokonując krytyki współczesnego społeczeństwa, pokazuje w nowym świetle utarte sposoby myślenia o ekonomii, kulturze, o funkcjonowaniu jednostek w sferze publicznej i prywatnej.

Mimo tego, że uznanie ma znaczny wpływ na kształtowanie się tożsamości jednostki, temat ten nie stał się przedmiotem wnikliwych debat w środowisku pedagogicznym. Stąd też warto dokonać krytycznego namysłu nad sposobem ujmowania idei uznania przez Axela Honnetha jako kategorii moralnej i przyjrzeć się filozoficznej koncepcji człowieka proponowanej przez Honnetha oraz wartościom, na jakie zwraca uwagę, modelowi człowieka i społeczeństwa, za którym się opowiada.

W niniejszym tekście dokonam analizy idei uznania, zwracając uwagę na jej miejsce w edukacji nauczycielskiej i na rolę, jaką może pełnić uznanie w toku codziennej praktyki pedagogicznej. Wysuwam tezę, że idea uznania jest użyteczna dla wszystkich nauczycieli akademickich, zajmujących się kształceniem adeptów nauk pedagogicznych i pomaga im w zrozumieniu, co się dzieje ze studentami studiów pedagogicznych, kiedy „walczą” oni o zdobycie statusu zawodowego. Poczynione przeze mnie uwagi odnośnie idei uznania i jej miejsca w edukacji mają przede wszystkim odsłonić niektóre właściwości zawodu nauczycielskiego i wskazać na warunki, które mogą rzutować na profesjonalizm nauczycielski we współczesności².

¹ A. Honneth, *Struggle for Recognition. The Moral Grammar of Social Conflicts*, tłum. J. Anderson, Polity Press, Oxford 1995. (Tytuł oryginału: *Kampf um Anerkennung. Zur moralischen Grammatik sozialer Konflikte*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1992).

² Szerzej na temat profesjonalizmu nauczycielskiego w: Joanna M. Michalak, *Być profesjonalistą. Uwagi zainspirowane rozprawą Christopera Daya „Rozwój zawodowy nauczyciela. Uczenie się przez całe życie”*, w druku.

2. Czym jest uznanie?

Przed przystąpieniem do rozważań na temat znaczenia idei uznania w obszarze edukacji, należy przyjrzeć się słowu i pojęciu uznania oraz znaczeniom, jakie ono niesie ze sobą, a także odniesieniom, w jakich pozostaje samo to zjawisko nazywane przez nas uznaniem. Rzeczownik uznanie, jak wskazuje *Słownik języka polskiego*³, pochodzi od czasownika uznać i najczęściej oznacza pochwałę, aprobatę, szacunek, poważanie.

Słowo uznanie ma swój odpowiednik w języku angielskim *recognition*. Wydźwięk znaczeniowy słowa *recognition* w języku angielskim bardzo często zależy od konkretnych treści podkładanych pod to określenie. Słowu temu można przypisać co najmniej dwa znaczenia. Tłumacząc je na język polski należy zwrócić uwagę na te treści, jakie w języku polskim oddają przede wszystkim słowa: rozpoznanie, wykrywanie, identyfikacja – można powiedzieć, że my po prostu identyfikujemy *coś jako coś*. W tym przypadku, wyraz *recognition* niesie znaczenie przyznawania czegoś, co w zależności od kontekstu oznacza zdawanie sobie sprawy z czegoś, przyznawanie się do czegoś lub wyznawanie czegoś. Słowo *recognition* jest używane w tym znaczeniu na przykład wówczas gdy chcemy wyrazić, że ktoś popełnił pomyłkę i przyznaje się do tego.

Słowo *recognition* oddaje także treści, które w języku polskim wyrażane są słowami: potwierdzenie, honorowanie statusu kogoś lub czegoś, uznanie i bliskie jest innemu angielskiemu słowu *acknowledgement*. W tym przypadku często mówimy, że ktoś na przykład zyskał międzynarodowe uznanie, lub nigdy nie zdobył uznania, na jakie zasługiwał, zdobył lub zyskał uznanie czymś, lub został formalnie uznanym przez środowisko zawodowe czy też na przykład w uznaniu zasług został wyróżniony jakąś nagrodą. Zatem, słowo to używamy, gdy chcemy potwierdzić i uhonorować status drugiej osoby, w tym znaczeniu uznajemy, że *ktoś jest wart czegoś*, bądź *coś jest warte czegoś*⁴.

Te dwa znaczenia słowa *recognition* są blisko ze sobą związane, gdyż identyfikowanie *czegoś jako czegoś* jest podstawowym warunkiem do uznania, że *coś jest warte czegoś*, bądź *ktoś jest wart czegoś* i *vice versa*. Warto zauważyć, że w tym drugim znaczeniu, zostać uznanym oznacza, że ktoś jest szanowany, zauważany i doceniany przez innych. Ten rodzaj uznania niekiedy ogranicza się w praktyce wyłącznie do wyrażania pochwały czyjs osiągnięć, czyjeś pracy w postaci przyjętej w danym środowisku zawodowym, do etykiety przemówień wygłaszanych na specjalne okazje. Jednak zupełnie inna (bogatsza) interpretacja uznania obrazuje to, co nazywa się „pozytywnym odzewem”, „pozytywnym motywowaniem” ucznia czy pracownika. Czyni się to po to, by zachęcić daną osobę do uzyskiwania lepszych wyników, by uwydatnić znaczenie, podkreślić poważanie, jakim ktoś cieszy się w swoim otoczeniu, oddać mu należny szacunek. Uznanie w tym przypadku nie jest, zatem utożsamiane z suchą pochwałą osiągnięć kogoś, z uwydatnieniem zalet kogoś, z wyrażaniem pozytywnej opinii o kimś. Jest ono czymś zasadniczo więcej niż tylko grzecznymi słowami lub manipulacją przy pomocy pozytywnego odzewu.

Jedną z cech fenomenu uznania jest także to, że uznanie związane jest z odmową, która *implicite* wpisana jest w to pojęcie. Na przykład przyczyną braku uznania ze strony otoczenia społecznego dla osiągnięć danej osoby może być dezaprobatą sposobu, w jaki doszło

³ Zob. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2005, s. 1094.

⁴ W języku polskim słowo to czasami oddawane jest jako „docenienie”, jednak w niniejszym artykule pozostaję przy „uznaniu”.

do uzyskania tych osiągnięć lub negatywna ocena, jaką środowisko społeczne wydaje na temat osiągniętego przez jednostkę sukcesu, a podstawą wyprowadzenia tej oceny może być zazdrość lub zawiść innych osób oraz poczucie odmiennych wartości etycznych⁵. Z kolei wraz z dążeniem jednostki do samookreślenia, do bycia autentyczną, może dojść do pojawienia się potencjalnej niezgodności *między istnieniem, do którego pretendujemy, a istnieniem, które inni gotowi są nam przyznać. Jest to problem uznania, o które się dopominamy, ale którego inni mogą nam odmówić*⁶. Odmowa uznania wiąże się zazwyczaj z brakiem uznania dla naszych standardów, które są w opozycji wobec standardów instancji uznającej.

Hannu L. T. Heikkinen⁷ uważa, że nie zdobywa się uznania za nic, ale trzeba o nie „walczyć”. Podejmowane przez ludzi zmagania, by uzyskać uznanie, czasami mogą przebiegać w przyjaznym otoczeniu, takim jak czyjaś rodzina, zachęcające miejsce pracy lub społeczność ucząca się, itp. Jednak w sytuacji, gdy uznanie nie zostanie zdobyte poprzez pozytywne interakcje międzyludzkie, niektórzy poszukują uznania w negatywny sposób. Nawet w najbardziej obraźliwych i destrukcyjnych działaniach można usłyszeć zdesperowany głos wołający *Uznajcie mnie!, Kochajcie mnie!, Szanujcie mnie jako człowieka!* Ta walka o uznanie może dosłownie stać się krwawą bitwą. Hannu L. T. Heikkinen twierdzi, że atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. można traktować jako ekstremalny przypadek negatywnej walki o uznanie⁸. Możemy patrzeć na całe ludzkie życie jako na długą walkę, by zostać uznanym jako ktoś i jako wart czegoś.

3. Społeczna sprawiedliwość a uznanie

Dokonana przez Honnetha analiza relacji między ekonomią a kulturą we współczesnych społeczeństwach kapitalistycznych, a dokładniej rzecz ujmując – analiza relacji między funkcjonującymi mechanizmami ekonomicznymi we współczesnych społeczeństwach a procesami konstruowania tożsamości jest punktem wyjścia do opracowania własnych filozoficznych koncepcji sprawiedliwości. Proponowana przez Honnetha teoria sprawiedliwości, wiąże się z kwestiami dobrego życia i indywidualnej samorealizacji. Kryterium na podstawie którego możliwe jest rozstrzygnięcie, jakie żądania społeczne są normatywnie uzasadnione wypływa z koncepcji dobrego życia. Honneth nazywa swoje stanowisko liberalizmem teleologicznym⁹.

Według Honnetha punktem odniesienia dla koncepcji społecznej sprawiedliwości powinna być jakość społecznych stosunków uznania. Honneth wychodzi z założenia, że celem społecznej równości jest umożliwienie wszystkim członkom społeczeństwa ukształ-

⁵ F. Bylok, *Wzór sukcesu w społeczeństwie polskim w okresie transformacji społeczno-ustrojowej*, „Annales” 2005, nr 1, s. 89.

⁶ C. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, tłum. S. Amsterdamski, [w:] K. Michalski (red.), *Tożsamość w czasie zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, „Znak”, Kraków 1995, s. 14.

⁷ H.L.T. Heikkinen, *Becoming a Teacher – Struggling for Recognition*, Referat wygłoszony w trakcie corocznej konferencji: European Conference on Education Research (ECER), Hamburg, 18 września 2003.

⁸ Tamże.

⁹ A. Honneth, *Recognition and Justice. Outline of a Plural Theory of Justice*, „Acta Sociologica” 2004, nr 4.

towania osobistej tożsamości¹⁰, co jak powiada, *stanowi w naszych społeczeństwach właściwy cel równego traktowania wszystkich podmiotów*¹¹. Główną zasadą sprawiedliwości społecznej, jak dowodzi Honneth, jest uznanie ludzkiej godności. Natomiast wszelkie doświadczenie niesprawiedliwości społecznej jest zawsze odczuwane jako odmowa należnego uznania, co może prowadzić do podważenia powstałych w ramach socjalizacji roszczeń do tożsamości¹².

Axel Honneth podobnie jak Charles Taylor¹³, czy na gruncie psychologii Abraham Maslow¹⁴, twierdzi, że uznanie jest żywotną, ludzką potrzebą. Każdy odczuwa potrzebę bycia dostrzeżonym, bycia brany pod uwagę oraz bycia docenianym przez ważne dla siebie osoby. Głoszona przez Honnetha koncepcja człowieka nowoczesnego prowadzi do wskazania, że proces uznania pełni ważną rolę w społecznych interakcjach i ma decydujący wpływ na kształtowanie się tożsamości jednostki. W ujęciu Honnetha społeczeństwo jest sprawiedliwe o tyle, o ile zapewni takie warunki wzajemnego uznania, w których kształtowanie tożsamości przebiega pomyślnie.

4. Uznanie a tożsamość

Axel Honneth, podobnie jak inni współcześni teoretycy sięgający po pojęcie uznania tacy, jak: Nancy Fraser, Charles Taylor, Will Kymlicka, Michael Walzer, Seyla Benhabib, Iris Marion Young, Stuart Hall, Zygmunt Bauman, kwestionuje zasadność abstrakcyjnego definiowania podmiotu, poddaje w wątpliwość twierdzenie, że podmiot jako byt jednostkowy, autonomiczny i racjonalny poprzedza ontologicznie relacje społeczne. Ten sposób myślenia o podmiocie według Honnetha odrywa go od kontekstu społecznego i kulturowego, co w szczególności jest widoczne w liberalnych koncepcjach polityki i społeczeństwa. Honneth sprzeciwiając się negowaniu lub lekceważeniu roli relacji z innymi w konstytuowaniu podmiotowości, przedstawia podmiot jako wytwór intersubiektywności, która jest podstawą wszelkiego uspołecznienia. Honneth dokonując krytyki atomistycznego ujęcia podmiotu, sięga do heglowskiej koncepcji uznania, która głosi, że warunkiem ukonstytuowania się samoistnego podmiotu jest intersubiektywne uznanie własnej autonomii, jakie roszczą sobie jednostki¹⁵, a zatem wzajemne uznanie się jako osób zarówno zależnych od siebie, jak i równocześnie całkowicie odrębnych. W ujęciu Hegla walka o wzajemne uzna-

¹⁰ N. Fraser, A. Honneth, *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*, tłum. M. Bobako, T. Dominiak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005, s. 163.

¹¹ Tamże.

¹² Zob.: A. Honneth, *Spoleczna dynamika pogardy. O statusie krytycznej teorii społeczeństwa*, „Edukacja Filozoficzna” 1995, nr 19, s. 31.

¹³ C. Taylor, *The Politics of Recognition*, [w:] A. Gutmann (red.), *Multiculturalism and the Politics of Recognition*, Princeton University Press, Princeton 1992, s. 26.

¹⁴ A. Maslow, *Deficiency Motivation and Growth Motivation*, [w:] M.R. Jones (red.), *Nebraska Symposium on Motivation*, University of Nebraska Press, Lincoln, NE 1955.

¹⁵ G.W.F. Hegel, *Fenomenologia ducha*, t. 1, tłum. A. Landman, PWN, Warszawa 1963; A. Honneth, *Walka o uznanie: socjologiczny potencjał myśli wczesnego Hegla*, [w:] H. Kozakiewicz, E. Mokrzycki, M. Siemek (red.), *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, PWN, Warszawa 1992; M.J. Siemek, *Hegel i filozofia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.

nie¹⁶ własnej tożsamości między podmiotami prowadzi do wewnątrzspołecznego przymusu dążenia do stworzenia takich instytucji jak gwarancja wolności (do zapewnienia prawa do intersubiektywnego uznania własnej autonomii)¹⁷.

Axel Honneth, prezentując istotne cechy uznania, kładzie nacisk na ważność społecznych relacji dla rozwoju tożsamości jednostki, przy czym zakłada, że tożsamość jednostek kształtuje się nie tylko poprzez relacje z innymi, ale też poprzez relacje w sferze polityki i ekonomii. Mając to na uwadze, Honneth przypisuje ogromną rolę uczestnictwu jednostki w interakcjach społecznych, wręcz traktuje uczestnictwo jako warunek samorealizacji jednostki, co staje się w koncepcji Honnetha punktem wyjścia dla normatywnych analiz porządku ekonomicznego i kulturowego, zastępując tym samym liberalny paradygmat myślenia skoncentrowanego na podmiocie¹⁸.

Honneth sprzeciwia się tendencjom liberalnym, które tożsamość jednostki traktują jako zagwarantowaną *a priori* i podkreśla, iż jednostki muszą wywalczyć sobie tożsamość w procesie wymiany. Zgodnie z przedstawioną przez Honnetha propozycją myślenia o tożsamości jednostek, jednostki z jednej strony nie mogą osiągać tożsamości, która miałaby całkowicie społeczny charakter, z drugiej zaś strony nie mogą dążyć do tożsamości zdefiniowanej wyłącznie w indywidualny sposób, gdyż fundamentalna cecha natury ludzkiej, jaką jest jej dialogiczny charakter, nie pozwala im na to, co więcej człowiek nie jest samowystarczalny, to znaczy nie jest sam dla siebie wystarczającym źródłem potrzebnego mu uznania. Wzajemne dawanie i uzyskiwanie uznania, jak dowodzi Honneth, prowadzi do poczucia solidarności. Krzywdą dla człowieka może być odmowa uznania, natomiast fakt, iż ludzie wśród których on żyje, mają na przykład poniżające wyobrażenie o człowieku może stać się dla niego źródłem braku wolności i prowadzić do zniewolenia i ucisku. Podobne stanowisko można odnaleźć u Taylora¹⁹, który jako przykład tego zjawiska podaje sytuację uciskanych grup społecznych, które dla pełnej emancypacji pragną zaleczyć bolesne rany poprzez uzyskanie należnego im uznania, a w związku z tym przewyciężyć swój negatywny obraz, co się dzieje chociażby w relacjach kształtujących się między społeczeństwami ludzi białych i czarnych.

¹⁶ Hegel wskazywał, że uznanie jest dynamicznym procesem, w następstwie którego dochodzi do uniwersalizacji wolności. Stworzona przez Hegla figura Pana i Sługi wyraźnie obrazuje, że dzieje się tak mimo początkowej asymetrii w relacjach między podmiotami: Pan, aby mógł panować, musi być uznany przez Sługę jako Pan, Pan nie może osiągnąć autentycznej pełnej podmiotowości i wolności, jeśli nie uzna Sługi za autonomiczny podmiot, ponieważ aby uznawać, trzeba być uznanym. W heglowskiej koncepcji uznania ukazana jest wspólnota równoprawnych podmiotów, które z jednej strony są odrębnymi wolnymi jednostkami, z drugiej zaś swoje istnienie właśnie jako wolne podmioty zawdzięczają uczestnictwu w relacjach społecznych. Ze względu na niejednoznaczność odnośnie tego, co konkretnie ma być w jednostkach uznawane, dialektyka Pana i Sługi jest rozmaicie interpretowana: w terminach podmiotowości uniwersalnej, podmiotowości jednostkowej lub w odniesieniu do uniwersalności przejawiającej się w tym, co swoiste i jednostkowe. Zob: M. Bobako, *Wstęp*, [w:] N. Fraser, A. Honneth, *op.cit.*, s. 8.

¹⁷ Zob.: A. Honneth, *Walka o uznanie: socjologiczny potencjał myśli wczesnego Hegla...*, *op.cit.*, s. 40.

¹⁸ Za: M. Bobako, *op.cit.*, s. 18.

¹⁹ C. Taylor, *The Politics of Recognition*, *op.cit.*, s. 25.

5. Trzy sfery uznania

Jednym z podstawowych założeń występujących w teorii uznania Axela Honnetha jest to, że osiągamy uznanie w trzech sferach:

- w sferze potrzeb (miłość i troska),
- w sferze prawa (równość prawna, uznanie równej godności, szacunek dla autonomii),
- w sferze kooperacji społecznej (wkład w życie społeczne).

Wyodrębnianie się tych trzech sfer, jak dowodzi Honneth, jest równoznaczne zarówno z procesem indywidualizacji (wyodrębnianie się jednostki z grupy, uzyskiwanie poczucia niezależności i odrębności osobistej), jak i z procesem inkluzji społecznej, polegającej na przyznawaniu coraz większej liczbie podmiotów statusu pełnoprawnych członków społeczeństwa. Oba procesy są wyznacznikami postępu moralnego społeczeństwa, a tym samym tworzą kryteria rozstrzygania, które tożsamości i różnice zasługują na akceptację i uznanie. Autor podkreśla, że *albo nowe elementy osobowości stają się dostępne wzajemnemu uznaniu, tak że wzrasta stopień jej społecznego potwierdzenia, albo w istniejące już relacje uznania zostaje włączona większa liczba osób, tak że rośnie krąg podmiotów uznających siebie nawzajem*²⁰.

Według Honnetha, potrzeby przyjaźni, troski i miłości stanowią pierwszy poziom uznania. Na tym podstawowym poziomie, każdy człowiek potrzebuje mieć poczucie, że ktoś się o niego troszczy, że jest akceptowany takim, jakim jest, że ma prawo do bycia sobą. Pierwszy poziom uznania ma fundamentalne znaczenie w procesie dojrzewania dziecka, ale jest ważny także w każdym momencie życia człowieka. Uznanie na tym poziomie oznacza w rzeczywistości, że ma się prawo do samookreślenia się, do bycia autentycznym. Na tym poziomie, jednostka osiąga *wiarę we własne siły*.

Drugi poziom uznania mówi o potrzebie bycia uznanym *jako wolny i autonomiczny obywatel*. Ten rodzaj uznania oznacza, że jest się uznawanym jako dojrzała osoba, która posiada własne przekonania i jest zdolna do zawierania prawnie wiążących umów. Innymi słowy, jednostka potrzebuje uznania jako prawnie i moralnie dojrzała osoba. Na tym poziomie, jednostka osiąga *szacunek dla siebie*.

Trzeci poziom uznania związany jest z potrzebą uznania za pracę, którą jednostka wykonała, za jej zdolności i osiągnięcia. Honneth nazywa ten trzeci poziom uznania *poważaniem siebie*. Poważanie siebie oznacza, że jednostka postrzega swoją pracę jako dostrzeganą przez innych i zyskującą ich uznanie. W tym przypadku szacunek dla samego siebie jest budowany dzięki temu, że inni okazują jednostce szacunek dla jej osiągnięć. Na trzecim poziomie uznania, problemem jest stopień, w jakim mająca znaczenie społeczność docenia wkład jednostki. Społecznością, która ma znaczenie może być na przykład społeczność szkolna, lokalna lub społeczność regionalna, może nią być także państwo, czy też nawet Unia Europejska. Jednym z najczęściej wykorzystywanych sposobów na okazanie uznania jest w tym przypadku wyrażenie publicznego podziękowania, przyznanie odznaczenia, dyplomu, nagrody pieniężnej czy rzeczowej. Osoba jest postrzegana jako warta czegoś poprzez uznanie, które uzyskuje na podstawie przez siebie wykonywanej pracy.

²⁰ N. Fraser, A. Honneth, *op.cit.*, s. 170.

6. Trzy zasady uznania

Teoria sprawiedliwości powinna obejmować trzy równorzędne pryncypia, które można pojmować łącznie jako zasady uznania. Honneth twierdzi, że aby jednostki mogły rzeczywiście czynić użytek ze swej autonomii, przysługuje im prawo do uznania ich potrzeb, prawo do uznania ich równości wobec prawa i prawo do uznania ich społecznego wkładu.

Treść tego, co Honneth nazywa sprawiedliwe, uzależniona jest od rodzaju społecznych stosunków, które utrzymują między sobą jednostki. Stosunki te, jak argumentuje autor, powinny być regulowane następującymi zasadami:

- zasadą miłości,
- zasadą prawnej równości,
- zasadą społecznego szacunku.

Wymienione przez Honnetha trzy niezależne od siebie i specyficzne dla każdej sfery (uznania) zasady uznania, mają odgrywać *rolę odrębnych standardów sprawiedliwości, jeżeli intersubiektywne warunki osobowej integralności wszystkich podmiotów mają podlegać jednakowej ochronie*²¹. Aby jednostki mogły rzeczywiście czynić użytek ze swej autonomii, według Honnetha, przysługuje im prawo – w zależności od rodzaju stosunków społecznych – do uznania ich potrzeb, do uznania ich równości wobec prawa i do uznania ich społecznego wkładu. Treść tego, co określa się jako „sprawiedliwe” jest osądzana po podstawie rodzaju stosunków społecznych, jakie występują między podmiotami. Jeśli ich relacje, jak pisze Honneth, *opierają się na powołaniu się na miłość, to pierwszeństwo ma zasada potrzeby, natomiast w relacjach wytyczonych prawem pierwszeństwo ma zasada równości, a w relacjach opierających się na współdziałaniu najważniejsze miejsce przypada zasadzie zasługi*²².

Zaproponowane przez Honnetha zasady uznania nie wynikają *ze zwykłej zgodności z rezultatami empirycznych badań nad sprawiedliwością ani ze społeczno-ontologicznego rozróżnienia wzorców relacji, lecz z refleksji nad historycznymi uwarunkowaniami formowania się osobowej tożsamości*²³. Jeśli jednostki zawdzięczają możliwość wykształcenia nienaruszonej tożsamości uczuciowej trosce, prawnej równości i społecznemu szacunkowi, to według Honnetha, w imię autonomii jednostek należy trzy zasady uznania uczynić normatywnym rdzeniem koncepcji społecznej sprawiedliwości. Honneth nie postrzega wyróżnionych przez siebie zasad jako zasad dystrybucyjnych, które w szczególności dla każdej sfery sposób mają regulować podział cenionych w danym wypadku dóbr. Autor dowodzi, że należy najpierw ująć te trzy zasady jako formy uznania, które są powiązane ze specyficznym dla każdej z nich nastawieniem moralnym. Dopiero wówczas, gdy owe typy moralnego szacunku posiadają konsekwencje dla podziału określonych dóbr, należy mówić o zasadach dystrybucji.

²¹ N. Fraser, A. Honneth, *op.cit.*, s. 168.

²² Tamże, s. 166–167.

²³ Tamże, s. 167.

7. Uznanie a edukacja

W przedstawionym powyżej omówieniu zagadnienia uznania skoncentrowałam się w zasadniczej mierze na książce Axela Honnetha *Struggle for Recognition. The Moral Grammar of Social Conflicts*, książce którą Rauno Huttunen i Hannu L.T. Heikkinen czynią punktem wyjścia do rozważań nad rolą, jaką może pełnić uznanie w edukacji, a w szczególności w kształceniu nauczycieli. Przeniesienie rozważań nad ideą uznania z płaszczyzny filozoficznej na obszar edukacji wydaje się o tyle istotne, gdyż jak dotąd w pedagogice problem uznania nie stał się przedmiotem wnikliwego i szerszego zainteresowania. Warto zaś zauważyć, że *de facto* uznanie jest nieodłącznym elementem codziennej praktyki pedagogicznej, gdyż po pierwsze, nauczyciele mniej lub bardziej dbają, troszczą się o uczniów; po drugie, uznają oni lub nie, że ich uczniowie są wolnymi, autonomicznymi osobami; i po trzecie, zawodowym obowiązkiem nauczycieli jest ocenianie pracy ucznia w określonym wymiarze. Wszystkie te rzeczy mają także swoje miejsce w edukacji nauczycielskiej: nauczyciele akademicy kształcący przyszłych nauczycieli mniej lub bardziej dbają, troszczą się o nich, o ich rozwój; uznają oni lub nie, że ich studenci są wolnymi, autonomicznymi osobami, osobami dorosłymi; oraz dokonując oceny pracy studentów, różnicują studentów poprzez docenienie wkładu ich pracy, wyrażenie pozytywnej opinii o tych studentach, którzy wyróżniają się czymś szczególnym, uwydatnienie ich zalet, wyrażanie uznania dla ich pracy.

Huttunen i Heikkinen w publikacji *Teaching and the Dialectic of Recognition*²⁴ dokonali analizy edukacji nauczycielskiej z perspektywy uznania. Zostać uznanym *jako ktoś* i *jako wart czegoś* w zawodzie nauczyciela w opinii Huttunena i Heikkinena nie jest łatwym wyzwaniem. Huttunen i Heikkinen twierdzą, że proces kształcenia nauczycieli może być uważany za pewną postać fundamentalnej walki o uznanie. Głównym celem młodego nauczyciela-studenta jest zdobycie uznania jako zawodowy nauczyciel. Innymi słowy, walczy się o to, żeby być uznanym *jako* nauczyciel i *jako wartościowy* nauczyciel. Potwierdzenie zdobytych kwalifikacji nauczycielskich otrzymuje się najczęściej w postaci dyplomu ukończenia studiów pedagogicznych, który daje absolwentowi tychże studiów prawo do wykonywania pracy w zawodzie nauczyciela. Dyplom staje się w tym przypadku najbardziej oficjalną autoryzacją uprawniającą do pracy nauczycielskiej; dyplom staje się najwyższym przejawem uznania danej osoby jako autonomicznego profesjonalisty (drugi poziom uznania). Edukacja nauczycielska staje się walką o jak najlepsze oceny na dyplomie, stąd studenci kierunków pedagogicznych zabiegają o uznanie na podstawie pracy, którą wykonują, uznanie dla swoich osiągnięć (trzeci poziom uznania). Niestety, często nadmierne zmagania, aby uzyskać jak najlepszą opinię stają się wyczerpującą bitwą, która powoduje wiele frustracji, a z czasem może nawet prowadzić do wypalenia emocjonalnego.

Istnieje wiele alternatywnych sposobów, by zostać uznanym *za wartościowego* nauczyciela, i ta walka o bycie uznanym *za owego wartościowego* nauczyciela jest długą, czasami niekończącą się podróżą, często zdominowaną przez współzawodnictwo o oceny. W takiej sytuacji student, jak twierdzi R. Dore, nie tyle jest zainteresowany doskonaleniem się, co uzyskaniem świadectwa mówiącego, że zdobył on doskonałość. Wiedza, nie jest zdobywana dla niej samej lub dla późniejszego stałego jej wykorzystywania w rzeczywi-

²⁴ R. Huttunen, H. Heikkinen, *Teaching and the Dialectic of Recognition*, "Pedagogy, Culture and Society" 2004, nr 2, s. 307–322.

stych sytuacjach życiowych, lecz tylko w celu jednorazowego odtworzenia jej w czasie egzaminu. Uczenie się i odtwarzanie jej staje się środkiem osiągnięcia celu, którym jest zdobycie dyplomu lub świadectwa będącymi przepustką do dobrej pracy, statusu i dochodów²⁵. Stąd *walka o dobry dyplom jest [...] walką o dobre życie*²⁶, ponieważ lepsze dyplomy i świadectwa są postrzegane jako prowadzące do lepszej pracy i wyższych nagród, przy równoczesnym zapewnieniu wydajnej i sprawiedliwej metody selekcji opartej na indywidualnych osiągnięciach. *Współczesne społeczeństwa – jak podkreśla Z. Melosik – nazywane są niekiedy społeczeństwami edukacyjnych listów uwierzytelniających*²⁷, co oznacza, iż ilość i jakość edukacji stanowi jedno z najważniejszych kryteriów różnicujących jednostki, gdyż dyplom określa ich pozycję zawodową i status społeczny.

Na podstawie moich własnych doświadczeń, jakie wyniosłam ze studiów pedagogicznych oraz doświadczeń, jakie nabywam pracując w zawodzie nauczyciela akademickiego, mogę stwierdzić, że często przypisuje się o wiele większe znaczenie drugiemu i trzeciemu poziomowi uznania, podczas gdy pierwszy poziom bywa zwykle zaniedbywany. Tymczasem podstawowy poziom uznania, jeżeli uważany jest za fundamentalny element pracy nauczyciela w szkole, powinien być z taką samą troską brany pod uwagę w kształceniu nauczycieli. Kształcenie nauczycieli jest czymś więcej niż tylko przekazywaniem wiedzy przedmiotowej, zaznajomieniem z technikami nauczania, w edukacji nauczycielskiej relacje międzyludzkie mają pierwszorzędne znaczenie, gdyż praca nauczyciela jest nieodłącznie związana z uwikłaniem w relacje z drugą osobą – uczniem, zaś zasadniczym celem pracy nauczyciela jest działanie na rzecz dobra swoich uczniów. Jak pisze Christopher Day w pracy *Rozwój zawodowy nauczyciela. Uczenie się przez całe życie*²⁸, jeśli spojrzymy na pracę nauczyciela przez pryzmat jej celu, który stanowi o sensie działań nauczycieli, to z jednej strony można poddać dyskusji możliwości i ograniczenia tej pracy, z drugiej zaś należy podkreślić, iż nie da się uciec od jej aksjologicznego charakteru, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że podstawą pracy nauczyciela jest jakość relacji z uczniami. Day przywołuje stanowisko takich teoretyków, jak N. Noddings, H. Sockett, twierdząc, że *nauczanie zawsze związane jest z celem moralnym w tym sensie, że nieustannie nastawione jest na działania na rzecz dobra uczniów*²⁹. Oczywiście stwierdzenie „dobro ucznia” jest wysoce nieprecyzyjne oraz względne w zależności od osoby interpretującej czy warunków, w których tej interpretacji się dokonuje. Jednak niezależnie od tego, czym uwarunkowana jest definicja dobra uczniów, nauczanie wymaga zaangażowania i troski, które związane są ze zobowiązaniem moralnym, jakie podejmuje nauczyciel względem uczniów, zrozumienia społeczno-kulturowego kontekstu, w którym się ono odbywa, jak też wymaga indywidualnego myślenia o tym, co znaczy nauczać, uczyć się i być nauczycielem.

²⁵ R. Dore, *The Diploma Disease Revisited*, „IDS Bulletin” 1980, Vol. 11, nr 2.

²⁶ Z. Melosik, *Uniwersytet i przemiany kultury współczesnej*, [w:] M. Cylikowska-Nowak (red.), *Edukacja. Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*, „Wolumin”, Poznań 2000, s. 203.

²⁷ Tamże.

²⁸ C. Day, *Rozwój zawodowy nauczyciela. Uczenie się przez całe życie*, tłum. J. Michalak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

²⁹ Tamże, s. 36.

The Concept of Recognition and its Pedagogical Significance

Summary

This article aims to explore one of many aspects of searching for improved teaching. It draws attention to the idea of recognition that was discussed in Axel Honneth's book entitled *Kampf um Anerkennung. Zur moralischen Grammatik sozialer Konflikte* and discusses the central question determining the work of a teacher: what is the role of the idea of recognition in teaching and how significant it is. While seeking an answer to such a question, a variety of references to theoretical approaches and traditions dealing with diverse fields of teacher work is presented, and, consequently, an attempt to translate them into the nature of recognition in teachers' work is undertaken. In the considerations presented in the paper, I pose the thesis that the idea of recognition might be useful for every academic teacher who teaches and trains prospective teachers and that this idea might help understand what happens to pedagogy students when they struggle for recognition of their professional status.

Key words: *recognition, teaching, teacher professionalism, teacher education*